

STAROSTA RZESZÓW  
Przebieg obowiązkowy

# ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

PRENUMERATA: z przesyłką poczt.  
W Polsce miesięcznie: 80 gr.  
w Ameryce rocznie: 2 dolary.

Cena numeru **20 groszy**

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego  
Na pierwszej stronie . . . 60 gr.  
W tekście . . . . . 40 "  
Nadstawione . . . . . 20 "  
Ogłoszenia . . . . . 10 "  
Kolumna 3-łamowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. 3-go Maja 7. - K n czekowe w P. K. O. Nr. 142.472

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską”

**TREŚĆ:** Do społeczeństwa Polskiego — W odkryte karty — Trzy Zebrania w Rzeszowie — Nadstawione Kronika.

## DO SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO!

W okresie ciężkiego przesilenia gospodarczego Związki polskich organizacji Spółdzielczych w Małopolsce zwracają się z okazji »Dnia spółdzielczości« do najszerszych warstw społeczeństwa z przypomnieniem dawnych, znanych prawie powszechnie, a bardzo dziś aktualnych wskazań i rad, które zastosowane w codziennym życiu mogą i muszą stępić ostrze kryzysu, dokuczającego warstwowo pracującym Polski.

1. Wierzmy we własne siły Narodu przeszło 30 milionowego nie zbawi żadna choćby najobfitsza obca pomoc, żaden choćby najbardziej genialny pomysł, czy spekulacja. Tylko wiara we własne siły oparta na zasadach, które każdy z nas musi stosować w życiu praktycznym, może nas wybawić z upadku i stworzyć nam lepsze jutro! — Nie oczekujemy zbawienia od innych, którym może nawet zależeć na naszej słabości, ale szukajmy zbawienia w nas samych.

Naprawę stosunków ogólnych w Polsce niech każdy rozpoczyna od samego siebie, a rzetelna praca i rzetelna gospodarka każdego z nas będzie od dziś stałym wyrazem naszego patriotyzmu.

Wierzmy we własne siły — nie liczymy i nie budujemy na pomocy obcej — pomagajmy sobie sami!

2. Najbogatsze dziś kraje dla zapewnienia ludności pracy i zarobków nie dopuszczają towarów obcych i nawiązują swoje społeczeństwa do nabywania tylko wyrobów własnych. To też tembardziej społeczeństwu naszemu, zbiedzonemu i nie mogącemu dotychczas zapomnieć skutków wojny, nie wolno kupować towarów obcych, zagranicznych! Dla opamiętania wewnętrznego kryzysu, dla powstrzymania od wypadków warsztatów pracy, dla pohamowania wzrostu uciążliwego zadłużenia zagranicznego i wyplat za granicę kupujmy tylko wyroby polskie.

3. »Pamiętaj przychodzie żyć z rozchodem w zgodzie« mówi stare, mądre przysłowie. Życie na kredyt musi załamać każdego z nas pojedynczo — każdą organizację — musi załamać Państwo. Życie na kredyt jest powolnym konaniem.

Dla uwolnienia się od zależności ze strony wierzycieli, od nieuchronnej ruiny, spłacajmy nasze zobowiązania, a przede wszystkim na przyszłość kupujmy zawsze wszystko tylko za gotówkę.

Oszczędnością jest również unikanie zbędnych wydatków. Takim wydatkiem jest zbyt często zysk pośredników, którymi posługujemy się przy załatwianiu naszych interesów. Uniknąć tych wydatków możemy, zrzeczając się celem wspólnego zakupu lub sprzedaży. Do tego służy spółdzielczość. Spółdzielczość jest najlepszą drogą do dobrobytu małego człowieka, najlepszą formą obrony przed skutkami obecnego kryzysu. Jednak pod warunkiem, że każdy człowiek będzie spółdzielnię uważał za swoje przedsię-

biorstwo, którego należy pilnować, że będzie przez spółdzielnię zaspakajał swe potrzeby i że w sprawach spółdzielni decydował będzie tylko i jedynie wzgląd na jej rozwój gospodarczy. Bez tego spółdzielnia jest nią tylko z nazwy. Tu tkwi także przyczyna niepowodzeń wielu spółdzielni.

Nie twórzmy papierowych spółdzielni i nie bądźmy ich biernymi członkami! W sprawach spółdzielni kierujmy się tylko i wyłącznie jej interesem gospodarczym a trzymajmy się od wszelkich innych rozgrywek.

Kupujmy wyłącznie w sklepach spółdzielni, gdyż ich nadwyżka staje się naszym dochodem, a nie wyzyskiem pośrednika.

Sprzedawajmy swe produkty tylko przez spółdzielnię, a zysk pośredników stanie się naszym dochodem.

Przez dobrze zrozumianą i stosowaną solidarność i samopomoc w organizacjach spółdzielczych utworzymy sobie i Państwu drogę do pomyślności.

## W odkryte karty

Nie tylko opozycja, ale przede wszystkim katolickie społeczeństwo, musi być wdzięczne, że p. minister oświaty na Zjeździe lewicowego Związku nauczycielskiego odkrył główne zamiary swoje co do nauczania w Rzeczypospolitej Polskiej, która przecież w olbrzymiej większości jest katolicką.

Myśmy o tem dawno wiedzieli, do czego dążą decydujące sfery, myśmy bronili w Sejmie i Senacie katolickiego wychowania i społeczeństwo katolickie to rozumiało, inaczejby wielkie sanatorki nie wszczęły wojny w Sejmie przeciwko duchowieństwu. Dzisiaj, po przemówieniu p. ministra, nawet nieświadomione sfery katolickie może przejrzą i zrozumią, że jest o co się lękać, jest o co walczyć. Trzeba się lękać, żeby dzieci nasze nie straciły wiary, trzeba walczyć, aby ministerstwo oświaty przede wszystkim wzięło w opiekę wychowanie religijne i moralne młodzieży, bo gdy

to nastąpi, to przywiązania młodzieży do Ojczyzny możemy być pewni.

A więc skonstatujmy i podkreślmy następujące fakty: 1). P. minister oświaty lubi specjalnie przemawiać na zebraniu Związku, który to Związek w szczególniejszy sposób list księży biskupów potępił; 2) p. minister oświadcza, że ideologią właśnie tego Związku kierował się przy najnowszych ustawach szkolnych; 3) p. minister zbywa przy takim zebraniu w zupełności najważniejszą część wychowania młodzieży, t. j. wychowanie religijne i moralne; 4) w końcu oświadcza p. minister oświaty, że przeniesienia sił nauczycielskich dla »dobra« szkoły, to były przeniesienia ze względów politycznych i że takie przeniesienia dalej będzie kontynuował.

Naprawdę wierzyć się temu nie chce, jak daleko sięga otwartość decydujących czynników, zdaje się, że w kulturalnych państwach żaden minister w tak otwarte karty nie zagrałby.

Rozumiemy teraz rozpanoszenie się nauczycieli i dyrektorów sanacyjnych — rozumiemy kartki imiennowe, rozu niemy tematy szkolne — rozumiemy oświadczenia dyrektora, że drapał będzie się po ścianie, gdyby mu to p. Piłsudski kazał, rozumiemy teraz, że w porównaniu z takimi nauczycielami duchowieństwo polskie, razem z profesorami uniwersytetu stoi na niższym poziomie „wiedzy”, bo nie chce uznać, że Brześć jest polickim niższości kulturalnej Polski; rozumiemy, że nauczyciel-bluźnierca N. Sakramentu, siedzi na swej posiadzie, a koledzy katolicy są przenoszeni dla „dobra” szkoły; rozumiemy, że profesor języka polskiego, drwiący przy wizytatorze ze św. Antoniego, może w krótkim czasie wyjść na dyrektora gimnazjum; rozumiemy, że wyszydzający nauczyciele pułkownicy z Cudu nad Wisłą mogą pójść wysoko — bardzo wysoko.

I my tutaj nie czepiamy się znów osoby p. ministra oświaty, ale czepiamy się tego rzekomo bezpartyjnego stronnictwa sanacyjnego. Ono to pozwala bezkarnie wszystkim mówić, co się komu podoba, ono to kiwa, co najwyżej palcem w bucie, mianuje się stronnictwem, rzekomo katolickim

(nawet 2 księży jest postami w B. B.), ale na wszystko, co mu każą głosują.

My ze swej strony jesteśmy wdzięczni p. ministrowi oświaty, że gra w tak otwarte karty, bo jesteśmy pewni, że to się przyczyni nie tylko do wzmocnienia uświadomienia katolickiego. Przenoszenia nauczycieli ze względu „na dobro” szkoły, za to, że działają netylko w szkole, ale także poza szkołą w katolickich stowarzyszeniach, te stowarzyszenia jeszcze wzmocni, bo wejdzie do nich inteligencja innych zawodów, które się ręki p. ministra bać nie potrzebuje. A nawet i u tych przepędzanych „dla dobra szkoły” zahartuje się w cierpieniu wola, bo zrozumią, że tego w systemie szkolnym katolickim nigdy nie było, ani nawet nie jest do pomyślenia. System katolicki żąda tylko w szkole intensywnej pracy, ale zostawia politykę w zupełności każdemu poza szkołą. Toż nawet Clemenceau, któremu jedynie o Francję chodziło, choć był ateuszem, marszałkowi Fochowi, który był przykładowym katolikiem oświadczył, że w jego wewnętrzne sumienie się nie wdaje, a żąda tylko pracy dla dobra Ojczyzny.

## Kino „HENRYKA“ wyświetla od dziś „WRÓG KOBIEC”

z pepesowcami, z którymi nigdy niepowrotnie nie zerwał.

Polityk, a za takiego uważamy Dra Krogulskiego stara się zawsze mieć furtkę, aby wrazie czegoś mógł przejść na drugą stronę, która mu znów zapewni poparcie. Już się tak mocno nie angażuje w Strzelcu, bo nuż sanacja ustąpi i przyjdą socjaliści do głosu. Ale to jego, nie nasza sprawa. Faktem jest, że nazwisko tego sanatora nie z pierwszej brygady nie przyciąga, czego dowodem zebranie w tak żywotnej i ogólnie narodowej sprawie Gdańska.

Że jednak obywatelstwo interesuje się tą sprawą i to bardzo, dowodem ten tłumny wiec Ofic. Rez. mimo iż wiadano, że na nim przemawiać ma poseł opozycyjny. A może dlatego spieszyli, że na wiecu miał przemawiać nie „dzisiaj jeszcze”, sanator. Cncieli słuchacze usłyszeć mocne słowa jak wysoko niosą stronnictwa narodowe, sztandar niepodległości i nienaruszalności granic, sztandar mimo ugodowości i pokojowości, zdecydowany wrazie napadu, nawet do krwawej obrony.

Oficerowie Rezerwy i Liga Katolicka mogą się poszczycić sukcesem, gdyż zgromadziły setki. A zaznaczyć należy, że ani na jednym, jak również i na drugim nie zauważyliśmy Dra Krogulskiego — udział więc obywatelstwa nie był podyktowany przymusowym posłuchem dla sanacji, lecz uświadomieniem narodowym na wiecu w sprawie Gdańska — a uświadomieniem, gdzie szukać kryzysu i nędzy polskiej i skąd może przyjść wybawienie z tego stanu, na Zebraniu Ligi Katolickiej.

## Trzy Zebrania w Rzeszowie

W czerwcu odbyły się trzy zebrania publiczne: wiec w sprawie Gdańska, zwołany przez sanację z referatem burmistrza Dra Krogulskiego — także wiec zwołany przez Związek Oficerów Rezerwy z referatem posła Dra Liwy — i uroczystość jubileuszowa Encyklik Leona XIII i Piusa XI, urządzona przez Ligę Katolicką z referatem Dr. Niecia i posła Szulika.

Warto tym trzem zebraniom poświęcić kilka uwag.

Wiec sanacyjny ogłoszony afiszami zgromadził w sali rady gminnej bardzo szczupłą ilość słuchaczy, nie przenoszącą 60 osób, składającą się z przedstawicieli władz, radnych, urzędników gminnych i kilku obywateli.

Wiec Oficerów Rezerwy zgromadził w sali Sokoła około 1000 osób, ze wszystkich sfer urzędniczych, mieszczańskich, robotniczych.

Uroczystość jubileuszowa w sali Sokoła zgromadziła w przeważnej części sfery robotnicze i członków stowarzyszeń katolickich, w liczbie ponad 600 osób.

Udział w tych zgromadzeniach już sam za siebie mówi, jak sanacja u nas upada, jak przyciągając na ogół obywateli działa nazwisko Dra Krogulskiego. Na zewnątrz, dla niezających stosunków lokalnych, zdawałoby się, że burmistrz miasta, dyrektor Kasy Oszczędności, prezes Strzel-

ca, to osoba, która powinna ściągać i przyciągać w rzeczywistości ściąga i przyciąga tych, którzy albo są zależni od tych instytucji, lub chcą upiec jakąś pieczeń przy ogniu sanacyjnym, któremu przewodzi jeszcze Dr. Krogulski. Jeszcze, gdyż ludzie na ucho, ale coraz więcej mówią, że burmistrz trzyma się sanacji, aby nie postradać burmistrzostwa i dyrektury Kasy Oszczędności, ale już zaczyna kokietować z opozycją a szczególnie

# „PAPIERNIA“

poleca: poleca:

**OBRAZKI na PAMIĄTKĘ I-szej KOMUNJI ŚWIĘTEJ**

kolorowe w cenie 35 gr. i 60 gr. sztuka

**KSIĄŻECZKI do nabożeństwa, — RÓŻAŃCE** **DUŻY WYBÓR**

**MEDALIKI, FIGURKI ŚW.** **CENY NISKIE.**

**PAPIER** **ALBUMY**

listowy do naklejania

**OPRAWA** fotografji

**OBRAZÓW**

**RZESZÓW, ul. 3-go Maja 9 (Telefon Nr. 98.)**

## ŻYCIE AKADEMICKIE.

Studja wyższe są ostatnim etapem! w życiu człowieka, w którym ma być on ukształtowany, jako obywatel kraju. Jest to okres odpowiedzialności pośredniej, dlatego że naród w przyszłości po skończonych studjach zażąda pracy dla dobra ogólnego i będzie miał prawo żądać pracy jak najlepszej.

Przeciwny maturzysta, wchodząc w życie akademickie traci w pewnej mierze orientację. W szkole średniej za niego myślano, na wyższe, uczelni musi sam za siebie myśleć, musi dowiedzieć się kiedy i gdzie ma uiścić należne opłaty, gdzie i w jaki sposób otrzyma indeks, gdzie zobaczy rozkład wykładów, gdzie i jakie są audytoria, gabinety profesorskie, kiedy i gdzie są seminarja, jak sobie ułożyć zajęcia, żeby czasu nie tracić i t.d.

Jest bardzo ważnem zrozumienie, że okres studjów akademickich ma za zadanie, obok nabycia wiedzy fachowej, nauczanie się, jak należy żyć w społeczeństwie.

Realizacja tych zadań dzieli życie akademickie na 2 części: do pierwszej należy wszystko, co się odnosi do nauki, do drugiej to, co sta-

nowi o wyrobieniu społecznem. Podzielimy jeszcze instytucje na uczelniane i akademickie, a to dlatego, że jeśli instytucje uczelniane z natury rzeczy służą do wyszkolenia fachowego, to instytucje akademickie obok strony fachowej mają zawsze znaczenie społeczne. Instytucje uczelniane, profesorowie, asystenci, ćwiczenia, laboratorja, seminarja, egzaminy, colloquia itd., z którymi każdy student bliżej się zapozna, same za siebie mówią. Do pierwszej kategorii zaliczyć można również Koła naukowe, a więc już instytucje akademickie. Koła Naukowe mają za zadanie nieść pomoc naukową studentom. Poglądowo wyrażając się, można porównać Koło Naukowe do skondensowanego doświadczenia, na które złożyły się prace kilkunastu lub więcej roczników młodzieży akademickiej. Działalność swą sprawują one przez utrzymanie bibliotek fachowych, wydawnictw, urządzanie odczytów i wycieczek, dostarczanie praktyk reprezentację i pertraktację w imieniu danego wydziału z dziekanem, czy rektorem i t. d.

Obok tej działalności i Koła Naukowe rozwijają działalność towarzyską i kulturalną, co należy odnieść do 2-ej części życia akademickiego, — do wyrobienia społecznego.

W tym drugim dziale spotykamy Bratnie Pomocę, Koła Prowincjonalne i A. Z. S. — Bratnia

Pomoc, jak nazwa wskazuje, ma za zadanie niesienie pomocy studentom najniezamożniejszym w postaci pożyczek, czy mieszkań, czy też prowadzenia kuchni akademickiej, wchodzi w pewnej mierze w zakres działalności Kół Naukowych przez prowadzenie wydawnictw naukowych. Każdy student powinien należeć do Bratniej pomocy, choćby nie potrzebował żadnej pomocy dla siebie, ponieważ płacąc składkę na cele Bratniej Pomocy podkreśla łączność swą z ogółem, podkreśla poczucie obowiązku przyłożenia ręki do pracy dla dobra ogółu. W ten sposób wpaja się w studenta pojęcie obowiązku, co dzisiaj jest ogromnie ważne, ze względu na to, że coraz bardziej ludzie są skłonni powodować się wyłącznie własnym interesem, a co jest bardzo niebezpieczne dla przyszłości, bo wytwarza się w ten sposób typ ciasnego egoisty, którego w przyszłości losy narodu i Państwa także obchodzić nie będą.

Te instynkty fałszywe należy od wczesnej młodości tępić. Biorąc udział w Walnych Zebraniach członek Bratniej pomocy podkreśla swą odpowiedzialność za jej losy i wyrabia się w nim w ten sposób konieczność dbania o dobro ogólne. Wreszcie pracując czynnie i bezinteresownie w chwili, gdy go do tego powołają, również zapra-

## Łazienki nad Wisłokiem

Brud — kurz — śmierdzący kanał — karkołomna ścieżka. Coby dał taki Lwów za taką rzekę — nietylko Lwów, ale nawet Łańcut gdyby ją miał. Przejedźmy się niedaleko, do Przemyśla. Jaka tam wspaniała plaża nad Sanem, jakie łazienki. Toż u nas nad Wisłokiem o łożysku piaszczystym, o pięknych, nawet malowniczych brzegach, tanim kosztem, a przy dobrych chęciach i zrozumieniu wszystko to dałoby się zrobić.

Kiedyś mieliśmy coś podobnego. Był obywatel, śp. Topolski, który to rozumiał, postawił łazienki na pół europejską modę, była plaża piaszczysta i ludziska sobie używali.

Dzisiaj co mamy? Chociaż dobrze że i to mamy, dzięki wojskowości. Łazienki prymitywne, przynajmniej jest się gdzie rozebrać, bo o ubraniu trudno pomyśleć idąc z wody do łazienek przez błotnisto — piaszczysty dostęp. wiemy że cały szereg lat, kiedy jeszcze był przewodniczącym Komisji plantacyjnej śp. Arvay, upominano się naradzie gmin. o wybudowanie łazienek, lecz na próżno. Zarządy gminne dla higieny zrozumienia nie miały. Lecz powtarzamy, że dobrze że Wojskowość okazała więcej zrozumienia, aniżeli gmina i w ramach możliwości miejsce dla obnażania grzesznego ciała, wybudowała. —

O łazienki na próżno byśmy się u Zarządu gminy upominali, lecz bodaj o dostęp do istniejących upomnieć się powinniśmy. Przez ul. Szopena jeszcze jako tako przejść można, lecz na przebycie dalszej drogi, tych kilkudziesięciu metrów, trzeba się już zaopatrzyć w okutą łaskę, aby na urwisku nosa nie zbić, na nos założyć maskę, chroniącą od smrodów z otwartego kanału.

Dr. Hopfen jest przewodniczącym Komisji higienicznej, czy plantacyjnej. Nie wiemy, czy się kąpie czy używa łazienek i Wisłoka lecz niech się przejdzie, zobaczy. Niewielkim kosztem można by wygodną ścieżkę, bodaj z prymitywnymi barjerami zrobić, bodaj część kanału w mury belowe ująć, ścieżkę przez wiklinę wygracować i jużby wszystko nabrało troszkę zachodniego wyglądu i pozbytoby się tumanów prochu i kurzu.

A możeby kto namówił p. burmistrza, żeby sobie przypomniał dziecinne lata i wybrał się do kąpieli do łazienek. Taby go najlepiej przekonało, jak skromne, ale zarazem konieczne są nasze żądania.

### ŻYCIORYS

## Ks. Biskupa Fischera

w cenie 25 gr.

do nabycia w Drukarni Udziałowej i „Papierni“.

wia się zawczasu do czynnej pracy obywatelskiej dla dobra ogółu.

Korporacje, organizacje o charakterze ideowo-wychowawczym, wyrabiają charaktery, co jest szczególnie ważne i w obecnej dobie bardzo potrzebne ze względu na niski jeszcze poziom wychowania wielu akademików w domu i szkole. Dalej, dzięki sprężystej organizacji, korporacje wyrabiają karność, posłuszeństwo i obowiązkowość — zalety organizacyjne, które z korporantów czynią dobrych pracowników na terenie ogólno-akademickim. Kwitnie również bujno w korporacjach życie towarzyskie w szczerzej, braterskiej atmosferze.

Na terenie akademickim istnieje również cały szereg organizacji o charakterze ideowo-politycznym, oraz religijnym i charytatywnym, jednakże każdy z nowowstępujących studentów będzie mógł w miarę zapoznawania się z życiem Rzeczypospolitej Akademickiej, w ich charakterze zorientować. Przestrzedz jednakże należy przed zbyt pochopnym zapisywaniem się do organizacji ideowo-politycznych, gdyż jest z nich wiele, które żerują na demagogii i chęci rozbicia struktury życia organizacyjnego młodzieży, jak również chęci zniesienia autonomii akademickiej, najważniejszego przywileju wiedzy.

## NADESŁANE

### Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali nam swoje serdeczne współczucie w nieszczęściu jakim była choroba i śmierć naszego Najukochańszego Męża i Ojca śp. Piotra Proszaka, a w szczególności: WP. Dr. Maurerowi za pełną troskliwość i długotrwałą opiekę lekarską, WP. Dr. Węglowskiemu za pełne poświęcenia ratowania Go od śmierci, orkiestrze kolejowej i jej prezesowi P. Zwolińskiemu, wreszcie Tym Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób, słowem czy czynem, starali się pocieszyć nas w nieszczęściu, — składamy z wdzięcznego serca stokrotnie „Bóg zapłać“!  
Zona i dzieci.

DR. MED.

## Zygm. Kramer

|| Lekarz chorób wewnętrznych ||  
|| KOBIECYCH I AKUSZER ||

RENTGEN, analizy lekarskie  
**PRZEPROWADZIŁ SIĘ**  
na ul. JAGIELLOŃSKĄ 4.

## KRONIKA

### Osobiste

Dowódca Szkoły Podchorążych Rezerwy 17. p. p. kapitan Zwoliński, został przeniesiony do Szefostwa Sztabu w Poznaniu, Szkoła Podchorążych zostaje zwinięta.

Dotychczasowy sekretarz magistratu p. J. Pelc został mianowany Dyrektorem magistratu, zaś Jego miejsce zajął p. Jan Uzarski, mag. praw.

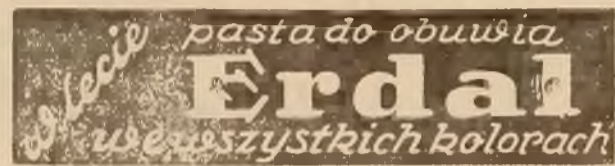
**Wybory w Tyczynie** Odnośnie do tejże notatki u mieszczonoj w poprzednim numerze „Ziemi“ wyjaśniamy, że delegat Starostwa był obecnym przy wyborach z urzędu a nie na żądanie i koszt grupy osób, jak nas mylnie poinformowano.

**Komunikat.** Urząd Skarbowy przypomina płatnikom podatków bezpośrednich przypadające w miesiącu lipcu br. terminy płatności tych podatków a mianowicie: 1). do 15 lipca II ga rata kwartalna zryczałtowanego podatku przemysłowego (od obrotu) wymierzonego na lata 1932/1933. 1). do 15 lipca zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy (od obrotu) za rok 1932, uwidoczniona w nakazach płatniczych za r. 1931. 3) do 15 lipca podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w miesiącu czerwcu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I do V kateg. — prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze. Równocześnie przypomina się: płatnikom podatku przemysłowego, którzy mają zaległości w tymże podatku powstałe przed dniem 1 kwietnia 1931 — a chcą korzystać z bonifikat w wysokości 35%. Rolnikom, którzy mają zaległości w podatkach: gruntowym, dochodowym, majątkowym i spadkowym — powstałe przed dniem 1 października 1931 a chcą korzystać z bonifikat w wysokości 75% że termin do uskutecznienia wpłaty upływa z dniem 30 września 1932. W końcu przestrzega Izba Skarbowa wszystkich płatników podatków bezpośrednich — że dla należności bieżących odroczenia i raty zasadniczo udzielane nie będą — a niedotrzymanie powyższych terminów płatności w bieżącym miesiącu spowoduje bezwzględne wdrożenie kroków egzekucyjnych a tem samem dotkliwych kosztów.

**Na Bursę rzemieślniczą** im. Płk. Borelowskiego zbierał ofiary przed wojną p. Antoni Barowicz. Po jego śmierci zebrane fundusze otrzymał cech metalowców. Cechmistrzem jest obecnie p. Bukowy. Spodziewamy się, że zajmie się on godnie zebraniem pozostałych pieniędzy, aby za nie ufundować **Łóżko wieczyste** w Bursie rzemieślniczej, którą buduje X Kan. Łukaszkiewicz przy ul. Dąbrowskiego Nr. 59. W ten sposób pamięć Pułkownika Borelowskiego, rzeszowianina byłaby uwiecznioną w żywym pomniku fundacyjnym.

**Coraz częściej.** Z początku raz w roku potem co miesiąc, już teraz prawie co tydzień donosi prasa o strzelaniu do chłopskich tłumów, przychem coraz gęściej padają trupy. Ostatnio w Jadowie pod Warszawą policja oddała salwę do wzburzonych chłopów na jarmarku, kładąc trzech trupem a wielu raniąc. Coraz częściej wzburzone tłumy, już co tydzień; a co będzie za miesiąc, dwa, trzy?.

**Orgje motorzystów.** Przez pewien czas urządzali p. p. motorzyści orgje po ulicach w centrum miasta, obecnie przenieśli się na peryferje, zakurzając niemiłosiernie ulice podmiejskie niebrukowane — zasypując wprost kurzem udających się na lub ze spaceru. Motorzyści nie chcą zrozumieć, że niezbrukowane ulice miasta nie nadają się dla tego rodzaju sportu. Ulice miasta szczególnie na przedmieściu widzą skrapiaarkę raz lub najwyżej dwa razy w tygodniu i sama ludzkość wymaga dla tamtejszych mieszkańców trochę względów.



**Zarząd Bursy Grunwaldzkiej T. S. L. we Lwowie, ul. Sobińskiego 1. 15.** Ogłasza, że od 1 września br. będzie w bursie wolnych kilkadziesiąt miejsc dla uczniów szkół powszechnych, średnich, handlowych i przemysłowych, oraz dla praktykantów i terminatorów. Podania, zaopatrzone w metrykę chrztu, ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo szczepienia ospy, należy wnieść na ręce Dyrekcji do 31 lipca 1932 r. Opłata miesięczna wynosi zł. 65, jednorazowe wpisowe rocznie zł. 17, datki na Bratnią Pomoc zł. 2. Informacji udziela Dyrekcja od godz. 17 — 19.

**Utopił się.** W poniedziałek zostali zaalarmowani uczniowie I Gimnazjum wiadomością że kolega ich Józef Kogutek z Trzebownika utopił się podczas kąpieli we Wisłoku. Wobec tego udali się z kwiatami na pogrzeb. Ku swemu zdziwieniu oświadczone im w domu, że nieboszczyk pomaga rodzicom w polu. Zostawił więc kwiaty i wrócił do domu. Jak się okazało utopił się inny Kogutek — tylko imiennik.

**Tomasz Bat'a** znany przemysłowiec obuwniczy, którego filję założono i w Rzeszowie, zginął śmiercią tragiczną w Żłimie, w Czechosłowacji spadając z wysokości 800 m. z aeroplanem.

**P. Inż. Jaśkiewicza** proszą kupcy ulic 3-ego Maja, Kościuszki i Grunwaldzkiej, by zechciał zaopatrzyć zmiataczy ulic z wózkami w polewaczki, gdyż ten sposób zmiatania ulic jak dotychczas jest nie do pomyślenia. Tumar kurzu unoszą się w powietrzu zasłaniając i zakurzając okna wystawowe i wciskając się do wnętrza sklepów. Przecież na takie polewaczki trzeba tysięcy. Jak się dowiadujemy, w tej sprawie udaje się do burmistrza delegacja kupców.

**Zadrzewienie miast.** Przy Warszawskim Tow. Ogrodniczym istnieje specjalny Komitet Plantacyjny, którego zadaniem jest zadrzewianie miast. Na ostatnim posiedzeniu zarządu Związku Miast Polskich doszło do porozumienia między Związkiem a Komitetem Plantacyjnym. Wzajemnie za niewielkie subwencje, Komitet Plantacyjny zobowiązał się do udzielania miastom wszelkich porad w sprawach plantacji miejskiej. Poza tem Komitet zajmie się projektowaniem nowych systemów plantacji.

**Zanieczyszczanie Wisłoka.** Upalne tegoroczne lato wypędza całe rzeszowskie mieszkańców Rzeszowa na brzegi Wisłoka do ochłodzenia się chociaż częściowego. Niestety, wszędzie, gdzie tylko jest jaki taki dostęp do rzeki, plaża codziennie jest zanieczyszczana, od składowiska Druckera począwszy aż po Lisią Górę, przez beczki wywożące nieczystości nocą z miasta. Ci odnośne władze nie mogłyby tych beczek składować poniżej miasta, by w ten sposób umożliwić kąpanie się w czystej, bodaj względnie, wodzie i przy jakim takim powietrzu.

**Dymisja wojewody.** W związku z wypadkami, jakie miały niedawno miejsce w Łisku krążą pogłoski, że niebawem nastąpi zmiana na stanowisku wojewody lwowskiego. Do Małopolski wyjechał dyrektor departamentu politycznego ministerstwa spraw wewnętrznych p. Hauke Nowak.

## Tow. Kolarzy i Motorzystów urządza w niedzielę dnia 17 lipca wyścig po ulicach miasta

**Obrazek z Kolbuszowej.** Żydom uchodzi jakoś bezkarnie obchodzenie zakazu handlu w niedzielę, natomiast katolicy muszą szanować szabas. Oto mały przykład z Kolbuszowej „Przygodnie przybyłem do Kolbuszowej w sobotę 2 czerwca i zauważyłem kilka furmanek, jadących z drzewem opałowem w stronę rynku—(pisze w krakowskim „Głosie Narodu“ jeden z czytelników).— Stróż miejski, który stał przed rynkiem, nie pozwolił im przejechać przez rynek, lecz w skazał im drogę okrężną, bo w szabas furą nie wolno przez rynek jechać. Ciekawe, czy to Starostwo w Kolbuszowej wydało takie rozporządzenie?”

**Ceny podręczników szkolnych.** Polskie Towarzystwo Wydawców książek wyjaśnia, że podana przez jedną z agencji dziennikarskich wiadomość o zamierzonej obniżce cen podręczników szkolnych o 30 — 40 proc. nie odpowiada prawdzie. Obniżka cen podręczników przeprowadzona została na wiosnę w kwietniu r. b. i wyniosła od 10 do 20 proc. Obecnie żadna zmiana cen nie jest przewidziana.

**Wypadek gen. Góreckiego.** Przed paru dniami na ujeżdżalni 1 pułku szwoleżerów ćwiczył się w jeździe konnej gen. Górecki dyrektor Banku Gospod. krajowego. Jazda ćwiczebna zakończyła się fatalnie. W pewnej chwili jeździec spadł z konia, łamiąc sobie obojczyk i rękę.

**Przekazywanie pieniędzy z Niemiec.** W sprawie przekazywania pieniędzy przez emigrantów polskich w Niemczech „brak międzynarodowego obrotu pocztowo — przekazowego pomiędzy Niemcami a Polską najbardziej daje się odczuwać naszym emigrantom rolnym w Niemczech, którzy w większości nie znają innego bezpiecznego przekazywania pieniędzy do Polski. Cierpią na tem przedewszystkiem pozostałe w kraju rodziny tych robotników. Jednak mimo braku międzynarodowego obrotu pocztowo — przekazowego między Niemcami a Polską, emigranci mają możliwość przesyłania pieniędzy do swoich rodzin w Polsce i to w sposób łatwiejszy i tańszy, aniżeli przy pomocy międzynarodowych przekazów pocztowych. Mianowicie każdy emigrant może to skutecznie przy pomocy konta czekowego Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności w niemieckim Urzędzie Czekowym w Berlinie Nr. 11.000. (Postscheckamt, Berlin). Wystarczy tylko odpowiednio wypełnić blankiet nadawczy (Zahlkarte) i następnie wpłacić kwotę wypisaną na blankiecie w którymkolwiek Urzędzie Pocztowym (Postamt) w Niemczech, a P.K.O. sprawi, że pieniądze zostaną adresatowi w Polsce doręczone w ciągu kilku dni. Jest to obecnie jedyna najbezpieczniejsza i najwłaściwsza droga przekazywania pieniędzy z Niemiec do Polski, ponieważ pieniądze posyłane w listach bardzo często giną. Blankiety nadawcze oraz szczegółową informację otrzymaną można we wszystkich polskich konsulatach w Niemczech lub w P.K.O. w Warszawie osobiście lub w drodze korespondencji. Zwrócić należy również uwagę, że ze względu na ograniczenia dewizowe w Niemczech każdy emigrant może w ciągu jednego miesiąca przesłać w wyżej opisany sposób najwyżej 200 marek niemieckich. W razie czynienia przez urzędy niemieckie jakichkolwiek trudności w przesyłaniu w powyższy sposób pieniędzy, należy zwrócić się o pomoc osobiście lub listownie do najbliższego Konsulatu polskiego w Niemczech.

### REPERTUAR KIN.

„WANDA“ wyświetla wesołą komedię p. t. „PAT I PATACHON JAKO STRZELCY“

„MUZEUM“ wyświetla wspaniały film p. t. „PLAN W“.

### Z kroniki żałobnej

† Ś. p. MARJA BURDOWA (z Kazików) wdowa po profesorze gimnazjalnym, emer. urzędniczka Starostwa, zmarła we wtorek dnia 12-go lipca b. r. w 52 roku życia. Pogrzeb odbył się we czwartek, dn. 14 lipca o godz. 8-ej rano.

### Ze sportu.

Resovia — Lechja 6:1 (2:1) Zawody o mistrz. kl. A rozegrano w niedzielę dały zasłużone zwycięstwo gospodarzom. Resovia była drużyną bezwzględnie lepszą. Gra początkowo otwarta i ciekawa ze zmiennymi atakami. Już w 25 min. strze-

la pierwszą bramkę Resovia, w niedługo potem Lechja wyrównuje, ale ten stan długo się nie utrzymuje, połowa gry kończy się przy stanie 2:1 dla gospodarzy. Po przerwie Lechja całkiem się załamuje, tak że gospodarze przesiadują prawie pod ich bramką strzelając cztery gole. Na wyróżnienie z Resovii zasługują prawie cała drużyna z wyjątkiem słabo grającego w tym dniu Finka i rezerwowego Zająca, któremu dużo jeszcze potrzeba do grania w pierwszej drużynie. Bramki strzelili: Knutel 1, Fink 1, Hajdaś 1, Kluz 1, Kober 2, Sędziował dobrze p. Friedman.

W niedzielę dnia 17 lipca b. r. o godzinie 5-tej popoł. odbędą się zawody piłki nożnej o mistrzostwo kl. B między drużynami W. K. S. OGNISKO (Jarosław) — K. S. 17 P. P. na Stadionie 17 P. P.

Zarząd Spółdzielni 22 pułku artylerji lekkiej  
w Rzeszowie

## POSZUKUJE SKLEPOWEGO

za kaucją. Wynagrodzenie według umowy.

Oferty nadsyłać do zarządu spółdzielni w terminie do dnia 15 sierpnia b. r. posada do objęcia z dniem 1 października b. r. Reflektuje się na siłę pierwszorzędną, do podań dołączyć życiorys i świadectwa z poprzednich posad podać wysokość żądanego wynagrodzenia i kwotę kaucji, którą oferent będzie mógł złożyć.

Spółdzielnia Jajczarska w Rzeszowie zamierza  
**sprzedać realność**  
swą, położoną na ul. Grottgera i Żeromskiego  
Również zamierza sprzedać  
**auto ciężarowe**  
w dobrym stanie

Oferty należy wnieść do Zarządu Spółdzielni do dnia 18 lipca 1932. Zarząd zastrzega sobie prawo zażądania od oferentów złożenia do dni 3-ch wadium w wysokości 50/o. Niezłożenie wadium w naznaczonym terminie uważane będzie za wycofanie oferty.

**Stallmach Maksymiljan** ur. 1906  
w Pszczynie unieważnia skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Pszczyna



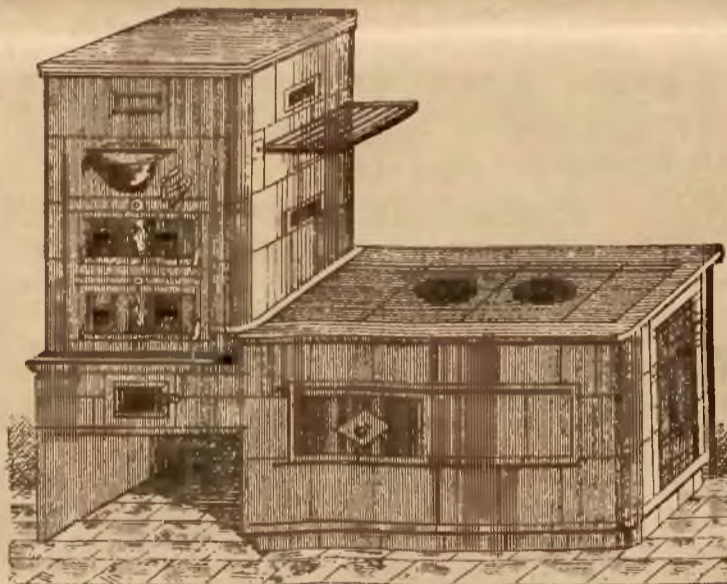
## Wielki wybór

# Płócien widzewskich i żywardowskich

Stale na składzie:

PŁÓTNA na bieliznę osobową i pościelową w różnych szerokościach i gatunkach  
PŁÓTNA BIAŁE czysto lniane (na cele kościelne)  
OBRUSY gotowe i z metra, RĘCZNIKI gotowe, odpasowane, z metra i kąpielowe  
posiada

**Składnica Kółek Rolniczych w Rzeszowie**  
i poleca po cenach najniższych.



Fabryka pieców kaflowych  
**ALOJZEGO MOLA**  
(Synowie)  
W RZESZOWIE

poleca:

piece i kuchnie kaflowe,  
szamotowe, ogniotrwałe,  
w rozmaitych kolorach  
i deseniach.

**Dla właścicieli nowych budynków długoterminowy**

**kredyt.**

# BANK SPÓŁDZIELCZY

## ◆ ZIEMI RZESZOWSKIEJ ◆

SPÓŁDZ. z NIEOGR. ODPOW. w RZESZOWIE ul. Grottgera

przyjmuje wkłady oszczędnościowe  
**ZŁOTOWE jak i DOLAROWE**  
za wysokim oprocentowaniem

Zalutwia inkasa — Przeprowadza przekazy zagraniczne.